

PIOTR EBERHARDT

FAZY ROZWOJU DEMOGRAFICZNEGO POLSKI

1. WPROWADZENIE

Francuski demograf Adolphe Landry (1909) był na początku ubiegłego wieku twórcą interesującej koncepcji teoretycznej tłumaczącej rozwój demograficzny świata. Przyjęła ona nazwę transformacji demograficznej, rozwoju fazowego lub cyklicznych przejść demograficznych. Teoria była przez autora oraz licznych jego następców rozwijana (A. Landry 1934; W.S. Thompson 1929; F.W. Notestein 1945; C.P. Blacker 1947; A. Sauvy 1952/54; K. Wittbauer 1958; 1959) i nieustannie przez demografów i geografów modyfikowana, ale jej ogólna zasada nie uległa zmianie. Według przyjętych przez badaczy założeń rozwój ludnościowy każdego społeczeństwa przechodzi według kilku następujących po sobie faz czasowych, różniących się od siebie specyfiką przebiegu ruchu naturalnego ludności (tzn. wielkością liczby urodzeń i zgonów). Ta transformacja demograficzna ma charakter uniwersalny i wynika z ogólnego rozwoju cywilizacyjnego świata. Przemiany przyjmują w literaturze przedmiotu różne nazwy i są odmiennie interpretowane, niemniej poprzez uogólnienia starają się wyjaśnić przyczyny i skutki ewolucyjnych przeobrażeń w ruchu naturalnym ludności zachodzących w ciągu wieków, od tradycyjnego społeczeństwa funkcjonującego w warunkach pierwotnych do post-industrialnego społeczeństwa żyjącego w bogatych państwach współczesnego świata. Zazwyczaj wyodrębnia się pięć podstawowych faz:

Faza I – nieznacznego wzrostu demograficznego; jest charakterystyczna dla ludów żyjących na niskim poziomie rozwoju gospodarczego. Bardzo wysoka stopa urodzeń wiąże się z równie wysokim poziomem umieralności. Przyrost

naturalny jest bardzo niski, a w latach głodu, wojen czy epidemii przemienia się w ubytek naturalny. Przeciętna długość życia jest bardzo niska (poniżej 30 lat), odsetek dzieci jest wysoki. Jedynie w przypadkach sporadycznych ludzie dożywają wieku podeszłego.

Faza II – gwałtownego wzrostu demograficznego; odznacza się nadal wysoką skalą urodzeń z niewielkimi tendencjami spadkowymi. Natomiast w wyniku postępu medycyny, higieny i lepszych warunków bytu obniża się znacznie stopa umieralności. Przyrost naturalny jest wysoki. Jest to okres przynoszący tzw. eksplozję demograficzną, czyli skokowy wzrost zaludnienia.

Faza III – umiarkowanego wzrostu demograficznego; w tym okresie stopniowo zanika model wielodzietnej rodziny. Zmniejsza się sukcesywnie liczba urodzeń. Współczynniki umieralności choć przyjmują niższe wielkości, ale nie rekompensuje to spadku urodzeń. Przyrost naturalny jest coraz niższy, ale zapewnia reprodukcję rozszerzoną. Przeciętna długość życia jest coraz wyższa. Pojawiają się pierwsze objawy starzenia się społeczeństwa, ale nadal odsetek ludzi młodych jest wysoki.

Faza IV – stagnacji demograficznej; w czasie tego cyklu nadal zmniejsza się liczba urodzeń, przy utrzymującej się na tym samym poziomie liczbie zgonów. Przyrost naturalny zbliża się stopniowo do zera. Trwa to kilkadziesiąt lat, gdyż liczne są roczniki w wieku reprodukcyjnym. Procesy starzenia się społeczeństwa są coraz bardziej widoczne, a przeciętna długość życia wydłuża się o około 20 lat i dochodzi do 80 lat.

Faza V – regresu demograficznego; w tej ostatniej fazie przeobrażeń demograficznych stopa urodzeń jest zazwyczaj niższa od liczebności zgonów. Ubytek naturalny rekompensowany jest napływem młodych migrantów, których obecność staje się trudnym problemem politycznym i społecznym. Procesy starzenia się ludności są już bardzo zaawansowane. Niski odsetek dzieci i młodzieży wiąże się z niższym udziałem ludności w wieku produkcyjnym i stale wzrastającym odsetkiem ludzi starszych, często niedołączonych i wymagających opieki.

Ze względu na fakt, że przeważająca część państw wysokorozwiniętych znalazła się już w IV lub V fazie cyklu demograficznego, problematyka ta stała się obiektem zainteresowania demografów i geografów. Obserwacja przyczyn i skutków zachodzącej ewolucji w ruchu naturalnym ludności była przyczyną konstruowania nowych uogólnień i hipotez teoretycznych. Wśród tych ujęć jedna z koncepcji stała się bardzo głośna i zapoczątkowała oryginalny etap badań nad relacjami między liczebnością urodzeń i zgonów. Nowe podejście teoretyczno-metodyczne zdefiniowano terminem tzw. drugiego przejścia demograficznego. Za twórców tej koncepcji uznaje się D. van de

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie przedstawienie w długim okresie dynamiki demograficznej Polski². Zadanie to może być w pełni zrealizowane, gdyż w tym zakresie prowadzono na terytorium współczesnej Polski od początku wieku XIX rejestrację liczebności urodzeń i zgonów. Nie jest to dokumentacja kompletna, ale na tyle wiarygodna, że umożliwia przeprowadzenie analizy statystycznej dla ostatnich dwustu lat³. W tym długim okresie rozwój ludności Polski przeszedł w zasadzie przez pięć podstawowych faz transformacji demograficznej, a zdaniem specjalistów ludność Polski znajduje się w okresie tzw. drugiego przejścia demograficznego. Daje to możliwość empirycznego zweryfikowania hipotezy badawczej o ewolucji przeobrażeń demograficznych według ustalonych teoretycznie cykli rozwojowych. Nie można jedynie pomijać faktu, że parametry ruchu naturalnego ulegają zmianie stopniowo. Zazwyczaj bardzo trudno jest określić jednoznacznie granicę między poszczególnymi fazami, a także sama liczba faz może być kwestią dyskusyjną. Występują okresy przejściowe, które mogą trwać dłużej lub krócej. Niemniej zmiany strukturalne kumulują się i przynoszą wspomniane już konsekwencje w zakresie liczebności ludności i jej struktury wiekowej.

Procesy demograficzne na terytorium Polski miały w tym względzie pewną wyraźnie zarysowaną specyfikę odróżniającą ją od wielu innych państw⁴. Wiązało się to z wielkimi stratami demograficznymi, które przyniosła I i II wojna światowa. Wywołały te wydarzenia historyczne liczne perturbacje demograficzno-społeczne. Miały również miejsce istotne zmiany granic politycznych, których konsekwencją były masowe migracje ludności, które też wpłynęły na stan i dynamikę ludności.

Pomimo wyraźnej odmienności przeobrażenia demograficzne Polski zachodziły w sposób ewolucyjny według wyraźnie określonych cykli czasowych, poczynając od młodości demograficznej i wysokich współczynników przyrostu naturalnego a kończąc na stanie, w którym urodzone dzieci nie są w stanie zrekompensować ubytku naturalnego wywołanego wysoką umieralnością. Przejście od I do V fazy transformacji demograficznej trwało w Polsce ponad

² Tej tematyce poświęcony jest artykuł autora: P. Eberhardt 2007. Problematyka ta została w niniejszym tekście znacznie rozszerzona o dokumentację historyczną stosunkowo mało znaną współczesnym geografom i demografom.

³ Kwestie te stały się obiektem zainteresowania już w wieku XIX (W. Załęski 1876; 1900).

⁴ Rozwój demograficzny Polski do lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku został przedstawiony w książce K. Dziewońskiego i L. Kosińskiego (1967). Najnowszą pozycją, w której omówiono przemiany demograficzne Polski w wieku XX, jest praca A. Gawryszewskiego (2005). Zawarta jest w niej obszerna bibliografia.

dwieście lat. Zmiany te były ściśle skorelowane z rozwojem gospodarczym, w tym z procesami urbanizacji, industrializacji i modernizacji społecznej.

2. ROZWÓJ LUDNOŚCIOWY POLSKI W I i II FAZIE TRANSFORMACJI DEMOGRAFICZNEJ

Ziemie polskie do XVIII w. znajdowały się w I fazie transformacji demograficznej. Bardzo wysoka stopa urodzeń wiązała się z równie wysokim poziomem umieralności. Okresy wzrostu zaludnienia przeplatały się z latami epidemii i głodu, które przynosiły regres demograficzny. Przeciętna długość życia była niska i jedynie dzięki wysokiej płodności kobiet w latach pomyślnej koniunktury politycznej i społecznej występowała nadwyżka urodzeń nad liczebnością zgonów⁵. Po klęskach dżumy, która zdziesiątkowała w XIV w. ludność Europy, w tym również Polski, następny okres był pomyślny. Przyrost rzeczywisty ludności Polski w wieku XV, XVI i w pierwszej połowie XVII był dodatni i nastąpił znaczący wzrost zaludnienia. Duży ubytek liczby ludności miał miejsce w drugiej połowie XVII w., zwłaszcza w latach 1648-1683, kiedy to na skutek wojny polsko-rosyjskiej, polsko-szwedzkiej, polsko-kozackiej i polsko-tureckiej zaludnienie zmniejszyło się o 1/3. Pierwsze dekadę wieku XVII przyniosły duże straty demograficzne wywołane epidemiami i działaniami wojennymi. Upadek Rzeczypospolitej oraz wojny napoleońskie też spowodowały duży spadek zaludnienia. Sytuacja ustabilizowała się dopiero po roku 1815, a cały wiek XIX i początek XX (do 1914) był okresem wielkiej eksplozji demograficznej. Ziemie polskie, podobnie jak i cała Europa, weszły w II fazę rozwoju demograficznego. W wyniku wysokiej stopy urodzeń oraz malejącej umieralności liczba ludności na współczesnym terytorium Polski wzrosła z 9 mln (1815) do 17 mln (1870) oraz 30 mln (1914)⁶.

Ze względu na prowadzenie odpowiedniej rejestracji statystycznej odniesionej do liczby urodzeń i zgonów istnieje możliwość określenia dynamiki ruchu naturalnego dla prawie całego XIX w. Dane te wskazują, że występował na

⁵ Informacje o sytuacji demograficznej Polski w ciągu jej ponad 1000-letniej historii zawiera opracowanie: I. Gieysztorowa 1964.

⁶ Tematyka związana z ruchem naturalnym Polski w wieku XIX jest już od ponad stu lat obiektem zainteresowania polskich geografów i statystyków. Pierwsze prace ukazały się po uzyskaniu przez badaczy bardziej wiarygodnych informacji o liczbie urodzeń i zgonów (W. Załęski 1876; 1900; A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki 1915; J. Buzek 1915; B. Bornstein 1920). W późniejszych latach ta problematyka była również omawiana (L. Kosiński, A. Jelonek 1960; E. Vielrose 1961; J. Michalewicz 1979; B. Wojtun 1984; J.K. Janczak 1994).

ziemiach polskich, które wówczas znajdowały się w granicach Cesarstwa Rosyjskiego, Królestwa Pruskiego, a następnie Cesarstwa Niemieckiego oraz Cesarstwa Austriackiego, wysoki przyrost naturalny ludności (w granicach 15‰-20‰). Był on rezultatem wysokiej śmiertelności (20‰-30‰) oraz jeszcze wyższej skali urodzeń (40‰-45‰). Na terytorium tzw. Królestwa Polskiego, obejmującego centralną część etnicznych ziem polskich i należąca do Rosji w latach 1815-1916, współczynniki urodzeń i zgonów kształtowały się na wysokim poziomie (tab. 1).

Tabela 1. Ruch naturalny ludności w Królestwie Polskim
w latach 1824-1910 (w ‰)

Lata	Urodzenia	Zgony	Przyrost lub ubytek naturalny
1824-1827	47,7	31,5	+16,2
1832-1840	47,7	33,3	+13,9
1841-1850	42,4	33,8	+8,6
1847-1848 ^a	37,0	43,0	-6,0
1851-1860	42,9	38,5	+4,4
1854-1856 ^b	38,7	46,7	-8,0
1861-1870	45,3	29,9	+15,4
1871-1880	41,3	27,8	+13,5
1881-1890	40,3	25,9	+14,4
1891-1900	42,6	25,5	+17,1
1901-1910	40,9	23,4	+17,5

^a Lata klęski głodu.

^b Bez lat 1864-1867.

Źródło: *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, Warszawa: GUS 1993, s. 103.

Podobna sytuacja miała miejsce w pobliskiej Galicji, która od roku 1772 do 1918 należała do Cesarstwa Austriackiego, gdzie również w wyniku wysokiego poziomu płodności kobiet występował znaczny przyrost naturalny, który był w stanie zrekompensować straty wywołane przez epidemie lub klęski głodu spowodowane nieurodzajem (tab. 2).

Tabela 2. Ruch naturalny ludności w Galicji
w latach 1817-1910 (w ‰)

Lata	Urodzenia	Zgony	Przyrost lub ubytek naturalny
1817-1820	42,5	27,0	+15,5
1821-1830	41,4	29,0	+12,4
1831-1840	44,3	37,3	+7,0
1841-1850	41,9	40,6	+1,3
1847-1848 ^a	35,0	70,2	-35,2
1851-1860	41,2	37,9	+3,3
1853-1855 ^a	36,0	52,3	-16,3
1861-1870	45,2	33,8	+11,4
1871-1880	43,9	36,4	+7,5
1881-1890	44,1	32,8	+11,3
1891-1900	44,1	29,6	+14,5
1901-1910	41,4	25,9	+15,5

^a Lata klęski głodu.

Źródło: *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, Warszawa: GUS 1993, s. 105.

Ziemie polskie do I wojny światowej znajdowały się w drugiej fazie transformacji ruchu naturalnego, która polegała na niewielkim obniżeniu się liczby urodzeń przy równocześnie szybszym tempie spadku śmiertelności. Stopniowe obniżanie się liczby zgonów było spowodowane postępowaniem medycyny i higieny, dzięki czemu zaczęła się zmniejszać umieralność, w tym przede wszystkim niemowląt i dzieci. Przyniosło to w efekcie szybki wzrost zaludnienia ziem polskich. Szacuje się, że między rokiem 1870 a 1914 ludność polska uległa podwojeniu.

Wydarzeniem ważnym w przemianach demograficznych ludności Polski była I wojna światowa. W trakcie wojny spadła liczba urodzeń. Wynikało to, w dużym stopniu, z powołania młodych mężczyzn do armii i rozłąki rodzin spowodowanej różnorodnymi ewakuacjami. Równocześnie pogorszenie warunków socjalnych było przyczyną skokowego wzrostu śmiertelności. Straty wśród żołnierzy zmobilizowanych do różnych formacji wojskowych oraz przetaczanie się frontów przez ziemie Polski przyniosło dodatkowe ofiary wśród ludności cywilnej (tab. 3).

Tabela 3. Ruch naturalny ludności w Królestwie Polskim
w latach 1913-1918 (w ‰)

Rok	Urodzenia	Zgony	Przyrost lub ubytek naturalny
1913	35,0	19,0	+16,0
1914	36,0	22,0	+14,0
1915	29,0	29,0	0,0
1916	27,0	24,0	+3,0
1917	24,0	25,0	-1,0
1918	24,0	28,0	-4,0

Źródło: S. SZULC (red.), *Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1895-1935*, w: *Zagadnienia demograficzne Polski*, Warszawa: GUS 1936, s. 41-42.

Podane informacje o ruchu naturalnym ludności nie w pełni oddają skalę strat demograficznych, które przyniosła wojna. Nie uwzględniają bowiem strat frontowych oraz ofiar, jakie poniosła ludność cywilna wywieziona z Królestwa Polskiego do Rosji. O skali ubytku świadczą dane o stanie ludności na terytorium międzywojennej Polski między 1 I 1914 a 1 I 1919. W tym okresie ogólna liczba ludności obniżyła się z 30 310 tys. do 26 282 tys., czyli o 13,4% (w tym w rezultacie ubytku naturalnego o 1,2%, zaś ujemnego salda migracyjnego o 12,2%). Dodatkowe straty spowodowała wojna polsko-bolszewicka (1919-1920). Wszystko to razem przyniosło ubytek rzeczywisty na poziomie ponad 4,0 mln.

3. ROZWÓJ LUDNOŚCIOWY POLSKI W III FAZIE TRANSFORMACJI DEMOGRAFICZNEJ

Bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej nastąpiła kompensacja urodzin, która łącznie ze spadkiem umieralności dała w rezultacie wysoki przyrost naturalny. Trwał on do połowy lat dwudziestych. W okresie międzywojennym ziemie Polski weszły w kolejną fazę cyklu demograficznego. Polegała ona na stopniowym obniżaniu się liczby urodzeń oraz liczby zgonów (np. w roku 1924 urodziło się równo milion dzieci, a zmarło 519 tys. osób, zaś w 1938 urodziło się 850 tys. dzieci, a zmarło 480 tys. osób). Zachodząca stopniowo ewolucja przyniosła w rezultacie niewielki spadek przyrostu naturalnego – maksimum w roku 1925 – 544 tys., minimum zaś w 1938 – 370 tys.). Na tle ówczesnej Europy, zwłaszcza Zachodniej, ludność Polski odzna-

czała się wysoką rozrodznością, co zapewniało szybki wzrost liczby ludności kraju (1921 – 27,2 mln, 1938 – 34,8 mln). Tempo wzrostu demograficznego, zwłaszcza w końcowych latach trzydziestych, uległo pewnemu obniżeniu, niemniej utrzymywał się w Polsce model wielodzietnej rodziny, a wskaźniki przyrostu naturalnego były wysokie (tab. 4).

Tabela 4. Ruch naturalny ludności w Polsce
w latach 1920-1938 (w ‰)

Lata	Urodzenia	Zgony	Przyrost lub ubytek naturalny
1920	32,2	27,0	+5,2
1921-1925	34,7	18,5	+16,2
1926-1930	32,3	16,8	+15,5
1931-1935	27,6	14,6	+13,0
1936	26,4	14,3	+12,1
1937	25,0	14,1	+10,9
1938	24,6	13,9	+10,7

Źródło: *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa: GUS 1939, s. 42-43.

Dokumentacja statystyczna dotycząca liczebności urodzeń i zgonów w odniesieniu do II wojny światowej jest szczątkowa. Dotyczy to zwłaszcza skali śmiertelności. W rezultacie eksterminacyjnej polityki niemieckiej zostało na ziemiach polskich zgładzonych około 3,0 mln ludności żydowskiej. Straty ludności narodowości polskiej, według różnych szacunków, określa się na około 2,0 mln⁷. Ogromne przemieszczenia ludności oraz terror ze strony okupanta niemieckiego i sowieckiego utrudniały dokonywanie rzetelnych bilansów demograficznych. Z tego względu do wszelkich danych z tego okresu należy podchodzić z dużą ostrożnością. Na podstawie opracowania Cz. Madajczyka (1970) można przedstawić orientacyjne dane obliczone dla Generalnego Gubernatorstwa bez dystryktu Galicja, obejmującego cztery dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski, czyli centralną część ziem polskich (tab. 5).

⁷ Pełnego oszacowania strat demograficznych, jakie poniosła Polska w rezultacie działań wojennych oraz zmiany granic, dokonał K. Piesowicz (1988).

Tabela 5. Ruch naturalny ludności Generalnego Gubernatorstwa w latach 1940-1943 (w ‰)

Rok	Urodzenia	Zgony	Przyrost lub ubytek naturalny
1940	20,0	15,1	+4,9
1941	19,0	17,2	+1,8
1942	19,4	20,8	-1,4
1943	18,0	23,0	-5,0

Źródło: Cz. MADAJCYK, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa: PWN 1970, s. 274.

W stosunku do stanu istniejącego w okresie poprzedzającym wojnę wyraźnie uległa obniżeniu stopa urodzeń (do poziomu poniżej 20‰). Równocześnie z roku na rok zwiększała się liczba zarejestrowanych zgonów. Faktyczna ich liczba była znacznie wyższa⁸. Zaprezentowane informacje kończą się na roku 1943. Można przyjąć, że w następnym roku (1944) liczba zgonów kilkakrotnie przekroczyła liczbę urodzin dzieci.

Liczba ludności Polski zmniejszyła się między rokiem 1938 a 1946 z 34,8 mln do 23,9 mln. Było to spowodowane nie tylko nadwyżką zgonów nad urodzeniami, ale przede wszystkim zmianami granic⁹. Społeczeństwo polskie, pomimo dużych biologicznych strat, wkraczało w okres powojenny ze stosunkowo młodą strukturą wieku. Było to skutkiem wysokiej rodności okresu międzywojennego (1921-1939). W wiek dojrzałości wchodziły liczne roczniki urodzone w latach dwudziestych, co przy zachowaniu nadal modelu rodziny wielodzietnej gwarantowało szybkie uzupełnienie strat wojennych. Tak się też w rzeczywistości stało. Podobnie jak po I wojnie światowej, tak i na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych mieliśmy do czynienia z wysoką stopą urodzeń, co przy pewnym obniżeniu umieralności dało w efekcie wysoki poziom przyrostu naturalnego. W latach 1948-1959 corocznie w Polsce rodziło się ponad 700 tys. dzieci (maksimum w roku 1955 – 796,5 tys.), umierało 250-300 tys. osób. Liczba mieszkańców Polski zwiększała się w skali rocznej o około pół miliona osób. Umożliwiło to zrekompensowanie dotkliwych strat

⁸ Dane dotyczące ruchu naturalnego w latach 1940-1943 dotyczą jedynie ludności polskiej. Nie uwzględniono w tym eksterminacji ludności żydowskiej (3 mln osób), dokonanej w latach 1940-1944 przez nazistów niemieckich.

⁹ Po decyzjach trzech wielkich mocarstw w Teheranie (1943), w Jałcie (1945) i Poczdamie (1945), które przyniosły państwu polskiemu straty terytorialne na rzecz ZSRR oraz nabytki kosztem Niemiec, powierzchnia Polski zmniejszyła się z 388 tys. km² do 312 tys. km².

wojennych. Okres kompensacyjny trwał stosunkowo długo, gdyż aż do połowy lat pięćdziesiątych (tab. 6).

Tabela 6. Ruch naturalny ludności Polski
w latach 1947-1956 (w ‰)

Rok	Urodzenia	Zgony	Przyrost lub ubytek naturalny
1947	22,7	11,2	+11,5
1948	29,7	11,2	+18,5
1949	29,9	11,5	+18,4
1950	30,6	11,6	+19,0
1951	31,0	12,4	+18,6
1952	30,2	11,1	+19,1
1953	29,7	10,2	+19,5
1954	29,0	10,3	+18,7
1955	29,2	9,6	+19,6
1956	29,1	9,0	+19,1

Źródło: A. JELONEK, *Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1948-1988*, Zeszyty Naukowe UJ. Prace geograficzne, z. 92, Kraków: Uniwersytet Jagielloński 1992, s. 24; *Roczniki statystyczne GUS-u 1946-1948*, Warszawa 1946-1949.

Liczba ludności Polski w roku 1961 przekroczyła graniczną barierę 30,0 mln mieszkańców. Osiągnęła stan istniejący na tym terytorium w 1914 r., a do poziomu przedwojennego brakowało 5 mln obywateli. Był ten znaczny ubytek konsekwencją nie tylko dotkliwych strat biologicznych wywołanych I i II wojną światową, ale bardziej wspomnianymi zmianami granic politycznych.

Na początku lat sześćdziesiątych XX w. ruch naturalny Polski wszedł w schyłkową fazę transformacji demograficznej, której cechą znamioną był wysoki przyrost naturalny. Rozpoczął się stopniowy spadek stopy urodzeń, co przy stabilnej liczbie zgonów musiało doprowadzić do zmniejszenia się wskaźnika przyrostu naturalnego. Przyczyną główną było obniżanie się płodności kobiet. W rezultacie nastąpił spadek dzietności i zaznaczający się proces starzenia się ludności. Ujawniły się zjawiska, które zachodziły w krajach zachodniej Europy w latach międzywojennych. Pewna regularność była zakłócona wchodzeniem w wiek produkcyjny roczników o różnej liczebności. Niemniej tendencje były już wyraźne i świadczyły, że ludność Polski wchodzi w wiek tzw. dojrzałości demograficznej. Nie tylko doprowadziło to do spadku

stopy urodzeń, ale również, w wyniku pogorszenia się struktury wieku, nastąpił niewielki wzrost w wielkościach absolutnych liczby zgonów. Działo się to pomimo utrwalonej tendencji do przedłużania się statystycznej średniej długości życia.

Tabela 7. Ruch naturalny ludności Polski
w latach 1960-1990 (w ‰)

Rok	Urodzenia	Zgony	Przyrost lub ubytek naturalny
1960	22,3	7,6	+14,7
1965	17,3	7,4	+9,9
1970	16,6	8,1	+8,5
1975	18,9	8,7	+10,2
1980	19,5	9,9	+9,6
1985	18,2	10,2	+8,0
1990	14,3	10,2	+4,1

Źródło: A. JELONEK, *Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1948-1988*, Zeszyty Naukowe UJ. Prace geograficzne, z. 92, Kraków: Uniwersytet Jagielloński 1992, s. 24; *Roczniki statystyczne GUS-u 1991*, Warszawa 1991.

W analizowanym okresie trzydziestu lat stopa urodzeń obniżyła się z 22,3‰ do 14,3‰, równocześnie nastąpił wzrost umieralności z 7,6‰ do 10,2‰, wywołany wspomnianym już procesem starzenia się społeczności polskiej. Ewolucja ruchu naturalnego w Polsce zachodziła w sposób analogiczny jak to miało miejsce w bogatych krajach zachodnioeuropejskich. Należy jedynie wskazać, że tempo zmian w Polsce było szybsze i dotyczyło głównie stopy urodzeń. Można to było zaobserwować zwłaszcza w latach 1960-1965, kiedy to wskaźnik urodzeń na 1000 mieszkańców obniżył się z 22,3‰ do 17,3‰, czyli o pięć punktów promilowych. W późniejszych latach – w wyniku wchodzenia w wiek prokreacyjny licznych roczników powojennych – nastąpiła pewna stabilizacja poziomu urodzeń, aby następnie, między rokiem 1985 a 1990, spaść z 18,2‰ do 14,3‰. Spowodowało to dwukrotne obniżenie przyrostu naturalnego (z 8,0‰ do 4,1‰).

W rozpatrywanym ostatnim przekroju czasowym (1990) ruch naturalny w Polsce był nieznacznie wyższy od tego, jaki miał wówczas miejsce w większości krajów zachodnioeuropejskich. Biorąc pod uwagę, że Polska w roku 1990 miała młodszą strukturę wieku niż większość krajów Unii Europejskiej, wskaźnik płodności kobiet oraz reprodukcji ludności był już zbliżony

w naszym kraju do tego, który miał miejsce w państwach zachodnioeuropejskich. Wskaźnik przyrostu naturalnego w Polsce był identyczny jak we Francji, nieznacznie wyższy niż w Wielkiej Brytanii oraz trochę niższy niż w Holandii.

Sytuacja w tej dziedzinie w państwach środkowo- i wschodnioeuropejskich należących do obozu komunistycznego była bardziej zróżnicowana. Ewentualnym w skali europejskiej była Albania znajdująca się w stosunkowo wczesnej fazie rozwoju demograficznego. Wysoka stopa urodzeń wiązała się z niską śmiertelnością. Ta ostatnia wynikała z młodej struktury wieku społeczności albańskiej. Zupełnie odmienne warunki demograficzne istniały na Węgrzech. Wysoka śmiertelność przy niskiej rodności przyniosła ubytek naturalny. Podobna choć mniej dramatyczna sytuacja miała miejsce w Bułgarii. W pozostałych krajach środkowo-wschodniej Europy wskaźniki ruchu naturalnego niewiele odbiegały od tych, jakie występowały w Polsce.

Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zakończyła się ostatecznie i nieodwołalnie na ziemiach polskich III faza transformacji demograficznej. Trwała ona prawie przez cały wiek XX. Doprowadziła w efekcie do poważnego wzrostu zaludnienia kraju. Liczba ludności Polski w roku 1990 osiągnęła 38 mln mieszkańców. Przekroczony został o 3 mln stan z 1939 r. i o 8 mln stan z 1914 r. Nastąpiła pełna rekompensata wielomilionowych strat wojennych oraz ubytku wywołanego selektywnymi migracjami. Potencjał demograficzny Polski w ciągu XX w. uległ istotnemu wzmocnieniu.

4. ZMIANY LUDNOŚCIOWE POLSKI W IV FAZIE TRANSFORMACJI DEMOGRAFICZNEJ

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych był punktem zwrotnym w ewolucji ruchu naturalnego w Polsce. Zgodnie z konstruowanymi w końcu lat osiemdziesiątych prognozami demograficznymi oczekiwano w najbliższych latach stabilizacji przyrostu naturalnego, a następnie – w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych – stopniowo niewielkiego wzrostu wskaźnika przyrostu naturalnego.

W związku z tym przewidywano, że na przełomie XX i XXI w. liczba ludności Polski osiągnie 40 mln mieszkańców, z dalszą wyraźną tendencją wzrostową. Najbliższa przyszłość wykazała błędność tych założeń prognostycznych. W ciągu dziesięciolecia 1990-2000 byliśmy już świadkami stopniowego spadku przyrostu naturalnego, który w 1999 r. doprowadził do zrównania się liczby urodzeń i zgonów. W związku z ujemnym saldem migracji

zagranicznej (oficjalnej oraz niezarejestrowanej) od połowy lat dziewięćdziesiątych liczba ludności Polski zaczęła się stopniowo zmniejszać.

Obniżenie się przyrostu naturalnego było wywołane spadkiem stopy urodzeń, przy stabilizacji liczebności zgonów (tab. 8).

Tabela 8. Ruch naturalny ludności Polski
w latach 1990-1999 (w ‰)

Rok	Urodzenia	Zgony	Przyrost lub ubytek naturalny
1990	14,3	10,2	+4,1
1991	14,3	10,6	+3,7
1992	13,5	10,3	+3,2
1993	12,8	10,2	+2,6
1994	12,5	10,0	+2,5
1995	11,2	10,0	+1,2
1996	11,1	10,0	+1,1
1997	10,7	9,8	+0,9
1998	10,2	9,7	+0,5
1999	9,9	9,9	0,0

Źródło: *Rocznik demograficzny 1999*, Warszawa 1999; *Rocznik Statystyczny GUS-u*, Warszawa 2000.

Przedstawione liczby względne nie pokazują, tak jak absolutne, w pełni skali zjawiska. Na początku lat osiemdziesiątych rodziło się w Polsce ponad 700 tys. dzieci rocznie (np. w roku 1983 – 720,8 tys.). Po pięciu latach, w roku 1988 liczba urodzeń spadła w skali rocznej do poniżej 600 tys. (587,7 tys.), zaś w 1993 do poniżej 500 tys. (492,9 tys.). W następnych latach proces się pogłębił (1994 – 481,3 tys., 1995 – 433,1 tys., 1996 – 428,2 tys., 1997 – 412,7 tys., 1998 – 395,6 tys. i w 1999 r. – 382,0 tys.).

Załamanie demograficzne Polski, które miało miejsce w końcu XX w., było zgodne z założeniami tzw. drugiego przejścia demograficznego, które zostały opisane w pracach wspomnianego holenderskiego badacza D. van de Kaa (1987). Wpływały na to czynniki polityczne, społeczne, ekonomiczne i psychologiczne. Specyfiką polską była gwałtowna transformacja demograficzna, która zaszła w ciągu kilkunastu, a w zasadzie – kilku lat. W krajach zachodnioeuropejskich miała ona charakter bardziej ewolucyjny i trwała znacznie dłużej. Szybkie tempo zmian w Polsce miało swoje uwarunkowania polityczne. Zbiegło się ono ze zmianą ustroju społeczno-ekonomicznego. Po

upadku tzw. systemu komunistycznego nastąpił powrót gospodarki kapitalistycznej. Utrwalone zasady współżycia kolektywistycznego, gwarantującego minimum socjalne oraz pełne zatrudnienie, w zderzeniu z gospodarką wolnorynkową straciły rację bytu. Nastąpiła przejściowa pauperyzacja oraz zachwianie płodności kobiet, które obniżyło się do bardzo niskiego poziomu. Nastąpił równocześnie spowodowany nie tylko przyczynami ekonomicznymi kryzys instytucji małżeństwa i rodziny. Pojawiło się wiele sprzężonych ze sobą obiektywnych i subiektywnych czynników, które łącznie doprowadziły do tego, że zamiast oczekiwanego dalszego wzrostu zaludnienia zaczęły się utrzymywać tendencje stagnacyjno-depopulacyjne¹⁰.

5. PRZEWIDYWANE ZMIANY LUDNOŚCIOWE POLSKI W V FAZIE TRANSFORMACJI DEMOGRAFICZNEJ

Czwarta faza przemian ludnościowych, która doprowadziła do stagnacji i wyrównania liczby urodzeń i zgonów, w odróżnieniu od trzech poprzednich, które trwały w Polsce stosunkowo długo, przebiegała zaledwie kilkanaście lat. Można tu przypomnieć, że przyrost naturalny w roku 1985 wynosił jeszcze 8‰, zaś w 1999 obniżył się do zera. Okazało się, że była to faza przełomowa w tym sensie, że zakończył się sekularny trend wzrostu zaludnienia Polski i zapoczątkowany został nowy cykl demograficzny stałego i nieuniknionego zmniejszania się liczby ludności zamieszkałej na terytorium Polski. W momencie tym, który akurat się wiązał z przełomem wieku XX i XXI, liczba ludności Polski osiągnęła swoje maksimum, czyli 38,6 mln mieszkańców. Należy wyraźnie stwierdzić, że w ciągu zanalizowanego wieku XIX i XX, pomimo wyraźnej cykliczności, pomijając okresy wojenne, zawsze skala urodzeń w Polsce przewyższała liczebność zgonów. W porównaniu do innych państw europejskich ludność Polski odznaczała się młodością demograficzną i relatywnie niższym odsetkiem ludności w wieku poprodukcyjnym. Należy to już do przeszłości. Stopa urodzeń utrwaliła się po roku 2000 na bardzo niskim poziomie (około 10‰). W rezultacie poprawy warunków bytu mieszkańców Polski nastąpiło stopniowe wydłużenie się przeciętnej długości życia. Spowodowane to zostało faktem, że współczynniki umieralności nie przyjęły wyższych wartości i oscylowały też na wysokości 10‰ (tab. 9).

¹⁰ Było to zjawisko typowe dla państw Europy Środkowo-Wschodniej. Analiza ruchu naturalnego ludności Europy w latach 1990-2000 została przedstawiona i zinterpretowana w opracowaniu autora (P. Eberhardt 2002).

Tabela 9. Ruch naturalny ludności Polski
w latach 2000-2010 (w ‰)

Rok	Urodzenia	Zgony	Przyrost lub ubytek naturalny
2000	9,9	9,6	+0,3
2001	9,6	9,5	+0,1
2002	9,3	9,4	-0,1
2003	9,2	9,6	-0,4
2004	9,3	9,5	-0,2
2005	9,6	9,7	-0,1
2006	9,8	9,7	+0,1
2007	10,2	9,9	+0,3
2008	10,9	10,0	+0,9
2009	11,0	10,1	+0,9
2010			

Źródło: *Statistica Yearbook of the Republic of Poland, 2010*, Warszawa: Central Statistical Office 2011.

Niewielki wzrost stopy urodzeń w latach 2002-2010 wiązał się z większą liczebnością roczników kobiet wchodzących w wiek najwyższej płodności (23-30 lat). Będzie to trwało mniej więcej do roku 2015. Po tym roku nasilą się procesy depopulacyjne. Wynikają one z dwóch nakładających się na siebie przyczyn sprawczych. Pierwsza z nich będzie się wiązała ze wzrostem współczynnika umieralności spowodowanego starzeniem się populacji. Liczne roczniki urodzone po II wojnie światowej przekroczą 65 rok życia. Równocześnie w wiek wysokiej płodności zaczną wchodzić coraz mniej liczne roczniki kobiet urodzonych po roku 1990. Liczba ludności Polski zacznie się obniżać. Proces ten będzie ulegał przyspieszeniu ze względu na ujemne saldo migracji zagranicznych. Skala tego ubytku w latach 2000-2010 wyniosła od 1,0 mln do 1,5 mln migrantów. Wśród nich przeważali ludzie młodzi, więc ich brak wpłynie na stopę przyszłych urodzeń.

Według opracowanych prognoz demograficznych odniesionych do wieku XXI należy oczekiwać stałego i pogłębiającego się regresu ludnościowego Polski. Wskazują na to obiektywne uwarunkowania demograficzno-społeczne. W ogólnym zaludnieniu kraju coraz wyższy będzie odsetek ludzi starych i bardzo starych. Równocześnie mniej liczne roczniki kobiet będą wchodziły w wiek reprodukcyjny. Raczej nie należy oczekiwać zwiększenia się dzietności w społeczeństwie preferującym konsumpcyjny model życia. Tego typu

społeczności są skazane na stopniowe wymieranie. Przyjmowanie młodych migrantów z innych krajów, co może nastąpić za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat, może ten proces opóźnić, a nawet zahamować, ale obecnie określenie ich wpływu na ruch naturalny jest trudny do oszacowania.

Według ocen demografów w najbliższych dziesięcioleciach stopa urodzeń w Polsce będzie oscylowała wokół 10‰-11‰ z tendencją do obniżenia się nawet do 8‰, w tym samym czasie współczynnik zgonów będzie miał wyraźną tendencję wzrostową i może dojść w perspektywie 10-15 lat do wysokości 15‰. Naturalny ubytek roczny w takich warunkach będzie kształtował się na poziomie około 5‰. Przy tych orientacyjnych założeniach nadwyżka liczby zgonów nad liczbą urodzonych dzieci może wynosić w skali jednego roku około 150 tys. osób. Oszacowanie rozmiarów depopulacji w sposób ścisły jest zadaniem dość złożonym, gdyż należy uwzględnić wiele parametrów (płodność kobiet, dzietność, umieralność, długość życia itp.). Skala przyszłych migracji też zależy od wielu czynników trudnych obecnie do przewidzenia. Wszelkie więc długookresowe prognozy demograficzne są obciążone dużą niepewnością i łatwe do podważenia. Niemniej wskazują one na intensywne procesy depopulacyjne, które wystąpią na terytorium państwa polskiego. Prognozy przemian demograficznych Polski zostały przygotowane przez kompetentne zespoły demografów. Są one zazwyczaj ograniczone do roku 2050. Zostaną przytoczone, gdyż w pełni potwierdzają słuszność założeń teoretycznych związanych z ewolucją kształtowania się wskaźników urodzeń i zgonów w końcowej fazie transformacji demograficznej.

Wielowariantową prognozę demograficzną Polski do roku 2052 opracował w 2007 r. zespół pracowników Central European Forum for Migration and Population Research (CEFMR). Ta placówka naukowa zajmuje się badaniami projekcyjnymi odniesionymi głównie do przemieszczeń ludności. Koncentruje swoją uwagę przede wszystkim na państwach Unii Europejskiej. W trakcie tych studiów zajmuje się również problematyką polską. Dorobek naukowy wspomnianego zespołu badawczego, kierowanego przez Marka Kapiszewskiego, jest wysoko oceniany przez kompetentnych specjalistów. Efektem tej pracy jest m.in. opracowanie prognozy demograficznej do roku 2052 dla 27 państw europejskich (w tym również dla Polski). Autorzy jako punkt wyjściowy przyjęli rok 2002. Dokonali oszacowań przewidywanej liczby ludności Polski w roku 2012, 2022, 2032, 2042 i 2052. Dla tych pięciu przekrojów czasowych przyjęli sześć wariantów. Uwzględnili ruch naturalny ludności oraz saldo oczekiwanych migracji. Przewidzieli stopniowy wzrost płodności kobiet z obecnych 1,3 do 1,5. Uwzględniono różne scenariusze migracyjne zarówno ograniczone do obszaru Unii Europejskiej, jak i te o zasięgu światowym. Nie

wnikając w dość skomplikowane kwestie metodyczne, zaprezentujemy jedynie ostateczne rezultaty statystyczne przygotowanej przez autorów prognozy (tab. 10).

Tabela 10. Przewidywane zmiany zaludnienia Polski w latach 2002-2052 według CEFMR (2005)

Warianty	Liczba ludności (w tys.)						Ubytek 2002-2052	
	2002	2012	2022	2032	2042	2052	w tys.	w %
Bazowy (<i>Base</i>)	38 425	37 715	36 724	35 252	33 304	31 266	-7159	-18,6
Wysoki (<i>High</i>)	38 425	38 242	38 088	37 571	36 757	35 988	-2437	-6,3
Niski (<i>Low</i>)	38 425	37 230	35 396	33 132	30 282	27 276	-11 149	-29,0
<i>Status quo</i>	38 425	37 625	36 271	34 199	31 567	28 788	-9637	-25,1
I Migracyjny (<i>No ext.</i>)	38 425	37 398	35 841	33 656	30 893	27 978	-10 447	-27,2
II Migracyjny (<i>No mig.</i>)	38 425	37 620	36 228	34 088	31 364	28 472	-9953	-25,9

Źródło: J. BIAK, D. KUPISZEWSKA, *Impact of International Migration on Population Dynamics and Labour Force Resources in Europe. Working Paper*, t. I, Warsaw: CEFMR 2005, s. CXII.

Punkt wyjścia prognozy jest wyraźnie zawyżony, gdyż rzeczywiste wyniki spisu z 2002 r. wykazały 38 219 tys. mieszkańców. Uwzględniono w nim ponadto około 700 tys. osób przebywających poza Polską, których powrót do kraju jest dość problematyczny. Pominąwszy ten fakt, wydaje się, że opracowanie spełnia podstawowe wymogi statystyczne. Zaletą jego jest wielowariantowość i przypuszczalnie przyjęcie adekwatnych założeń teoretycznych. Można odrzucić jeden z wariantów (tzw. wysoki). Jest on wyraźnie zawyżony i jego spełnienie wymagałoby gwałtownego wzrostu liczby urodzeń, co w ciągu najbliższych kilkunastu lat jest nierealne. W późniejszym zaś okresie nawet wyraźny wzrost płodności kobiet może wpłynąć w niewielkim stopniu na stan zaludnienia kraju. W wiek reprodukcyjny po 2015 r. będą wchodziły bowiem coraz mniej liczne roczniki kobiet. Z tego jedynie powodu trudno oczekiwać wzrostu liczby urodzeń, zwłaszcza że fala emigracyjna objęła ludzi młodych, którzy już zagranicą będą realizowali swoje potrzeby prokreacyjne.

Pozostałych pięć wariantów może być traktowanych jako podstawa analizy i wniosków odniesionych do przyszłości. Najwyższy z nich, określany jako wariant bazowy, przewiduje w 2052 r. 31 266 tys. mieszkańców, najniższy szacuje liczbę ludności w okresie docelowym w wysokości 27 276 tys. Różni-

ca między obu granicznymi scenariuszami wynosi 3990 tys. W tym przedziale, zdaniem autorów prognozy, istnieje niepewność co do stanu zaludnienia Polski w roku 2052. Według wariantu optymistycznego liczba ludności Polski obniży się między rokiem 2002 a 2052 o 7158 tys., a według pesymistycznego o 11 148 tys. Skala przewidywanego ubytku demograficznego w każdym z wariantów jest bardzo wysoka. Wnioski mogą być więc jednoznaczne. Polska stoi przed groźbą poważnego załamania demograficznego. Obniżenie się liczby ludności będzie powiązane ze zmianami struktury wieku. Coraz większy udział ludności w wieku emerytalnym będzie się wiązał ze stopniowym ubytkiem odsetka dzieci i młodzieży. W miarę upływu lat będzie się również zmniejszała liczebność osób w wieku produkcyjnym.

Zaprezentowana wielowariantowa prognoza może być podstawą wszelkich badań dotyczących Polski. Niemniej do konfrontacji można przytoczyć jedną z bardziej znanych prognoz opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, będący instytucją państwową powołaną w Polsce do rejestracji i upowszechnienia danych statystycznych odniesionych do wszelkich dziedzin funkcjonowania państwa polskiego. W jednej z tych prognoz, według tzw. wariantu R.3., czyli najbardziej pesymistycznego, liczba ludności Polski obniży się w okresie pierwszej połowy XXI w. z 38,6 mln do 26,3 mln, czyli o 12,3 mln (tab. 11).

Tabela 11. Prognoza demograficzna Polski do roku 2050

Rok	Liczba ludności	
	w mln	2000 – 100%
2000	38,6	100,0
2010	37,9	98,2
2020	36,4	94,3
2030	33,7	87,3
2040	30,2	78,2
2050	26,3	68,1

Źródło: M. OKÓLSKI, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 2004, s. 189.

Przedstawioną prognozę można porównać do opracowań realizowanych poza granicami Polski. W tej dziedzinie największe doświadczenie mają wyspecjalizowane agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Realizują one od kilkudziesięciu lat różnorodne projekcje przyszłościowe dla wszystkich

państw świata. W miarę aktualna z tych prognoz została opublikowana w roku 2007 i zawiera dane o liczbie ludności Polski i jej strukturze demograficznej w dwóch przekrojach czasowych (rok 2025 i 2050; tab. 12).

Tabela 12. Przewidywane zmiany zaludnienia w Polsce w okresie 2002-2050 według Organizacji Narodów Zjednoczonych (2007)

Ludność kraju	Liczba ludności (w tys.)			
	2002	2007	2025	2050
Mężczyźni	18 507	18 644	17 915	15 373
Kobiety	19 712	19 822	19 180	16 543
Ogółem	38 219	38 466	37 095	31 916

Źródło: *World Population Ageing 2007*, New York: United Nations 2007, s. 404.

Według przewidywań omawianej prognozy liczba ludności Polski zmniejszy się między rokiem 2002 a 2050 o 6303 tys. i obniży się do poziomu 31 916 tys. Jest ona dużo bardziej optymistyczna i przewiduje mniejszy ubytek zaludnienia niż prognoza zaprezentowana przez Główny Urząd Statystyczny (ubytek jedynie 6,5 mln, zamiast 12,3 mln). Świadczy to o dużej niepewności co do przyszłości demograficznej Polski. Projekcja Organizacji Narodów Zjednoczonych jest bliska tzw. prognozie bazowej (31 266 tys.), opracowanej przez polskich uczonych zatrudnionych w CEFMR. Istnieją jednak pewne różnice między obu prognozami. W polskim opracowaniu spadek jest bardziej stopniowy, natomiast w projekcji ONZ sytuacja jest w miarę stabilna do roku 2025, raptowny spadek zaś ma miejsce w drugim ćwierćwieczu XXI w. Z obecnych tendencji jednoznacznie wynika, że obniżenie liczby ludności Polski do 2025 r. przybierze postać znacznie bardziej intensywnej. Przewidywania ONZ są tu zdecydowanie za bardzo optymistyczne, gdyż nie biorą pod uwagę skali migracji po roku 2004. Uwzględniając skalę migracji w najbliższych latach, zwłaszcza po otwarciu rynku pracy w Wielkiej Brytanii i Irlandii, a następnie we Francji i Niemczech, liczba ludności Polski może być dużo niższa od tej przewidywanej przez demografów z ONZ.

Publikacja tej organizacji zawiera interesujące informacje statystyczne odniesione do zmian w strukturze wieku ludności Polski. Według tych oszacowań między rokiem 2007 a 2050 liczba dzieci do 14 roku życia w Polsce obniży się z 6,0 mln do 4,2 mln. Nastąpi natomiast bardzo szybki wzrost liczebności ludzi w wieku podeszłym. Na przykład liczba osób w wieku powyżej 80 lat wzrośnie w ciągu badanej perspektywy z 1076,1 tys. do 2579,5

tys., tych, którzy przekroczyli 90 rok życia – z 114,3 tys. do 653,4 tys., zaś tych osiągniętych 100 lat – z 1,4 tys. do 22,3 tys.

Procesy zachodzące w Polsce w pierwszej połowie XXI w. będą więc typowe dla państw znajdujących się w końcowej fazie transformacji demograficznej. Cechą ich znaną będą pogłębiające się procesy depopulacyjne, które przyniosą istotne konsekwencje nie tylko demograficzne, ale również polityczne, społeczne i ekonomiczne.

6. UWAGI KOŃCOWE

Rozpatrując problematykę depopulacyjną oraz skalę procesów starzenia się ludności, należy uwzględnić kontekst międzynarodowy. Polska będąc członkiem Unii Europejskiej, w której wewnętrzne granice będą traciły swoje znaczenie, będzie poddana wpływom ogólnej sytuacji demograficzno-społecznej w Unii Europejskiej oraz w państwach z nią sąsiadujących. Na podstawie materiałów Organizacji Narodów Zjednoczonych istnieje możliwość przedstawienia prognozy rozwoju demograficznego niektórych państw europejskich do roku 2050 (tab. 13).

Tabela 13. Przewidywane zmiany zaludnienia wybranych państw europejskich w okresie 2007-2050 według ONZ (2007)

Państwo	Liczba ludności (w tys.)		Różnica 2007-2050	
	2007	2050	w tys.	w %
Niemcy	82 728	78 764	-3964	-4,8
Wielka Brytania	60 018	67 143	+7125	+11,9
Francja	60 940	63 116	+2176	+3,6
Hiszpania	43 604	42 541	-1063	-2,4
Polska	38 466	31 916	-6550	-17,0
Ukraina	45 509	26 392	-19 117	-42,0
Rumunia	21 544	16 757	-4787	-22,2
Holandia	16 429	17 139	+710	+4,3
Portugalia	10 592	10 722	+130	+1,2
Belgia	10 453	10 301	-152	-1,4
Szwecja	9095	10 054	+959	+10,5
Czechy	10 198	8452	-1746	-17,1
Węgry	10 044	8262	-1782	-17,7

Austria	8218	8073	-145	-1,7
Białoruś	9645	7017	-2628	-27,2
Dania	5461	5851	+390	+7,1
Irlandia	4266	5762	+1496	+35,1
Finlandia	5274	5329	+55	+1,0
Słowacja	5400	4612	-788	-14,5
Litwa	3403	2564	-839	-24,6

Źródło: *World Population Ageing 2007*, New York: United Nations 2007.

Autorzy prognozy dokonali ponadto wiele złożonych wyliczeń. Oszacowano przyszłą płodność kobiet w każdym z krajów w powiązaniu ze strukturą wieku. Poza rozrodczością i umieralnością uwzględniono wpływ migracji na wielkość zaludnienia. Nie jest celowe ocenianie zasadności tych oszacowań. Można przyjąć, że założenia są w miarę adekwatne. Niemniej przy tak odległej perspektywie wiele się może zdarzyć nieoczekiwanych wydarzeń weryfikujących przedstawione wyliczenia statystyczne. Nie zmienia to faktu, że rezultaty są niezmiernie interesujące i powinny stać się obiektem krytycznej oceny specjalistów. Na podstawie analizy danych statystycznych wynika, że będą miały miejsce duże różnice między wschodnią a zachodnią częścią Unii Europejskiej. W ciągu całego wieku XX prężniejsza demograficznie była wschodnia część kontynentu europejskiego. W tej części była wyższa płodność kobiet, młodsza struktura wieku. Efektem był znacznie wyższy przyrost naturalny. W pierwszej połowie XXI w. sytuacja ulegnie diametralnej zmianie. Starzejąca się Europa Wschodnia będzie poddana nasilającej się depopulacji. Ludność będzie coraz starsza, a stopa umieralności będzie stale przewyższała wskaźniki urodzeń. Niższy poziom ekonomiczny niż w krajach Europy Zachodniej przyniesie ujemne saldo migracyjne. Ten ogólny obraz będzie zróżnicowany terytorialnie. Największy regres demograficzny obejmie Ukrainę. Jeżeli nakreślony scenariusz zostanie zrealizowany, to kraj ten czeka katastrofa demograficzna. Zmniejszenie się zaludnienia o blisko 20 mln będzie się wiązało ze zwiększeniem udziału ludzi starych i bardzo starych. Wariant „ukraiński” może być powielony w innych krajach wschodnioeuropejskich (Polska, Rumunia, Litwa, Czechy, Węgry). W liczbach absolutnych największy ubytek wśród wymienionych państw do 2050 r. poza Ukrainą obejmuje Polskę i Rumunię, zaś w wielkościach procentowych Białoruś i Rumunię. Kilka państw zachodnioeuropejskich nadal będzie odznaczało się wzrostem zaludnienia (Irlandia, Wielka Brytania, Szwecja, Holandia).

Nasilające się procesy depopulacyjne w większości państw europejskich przyniosą istotne konsekwencje migracyjne. Nieunikniony napływ do Europy, a zwłaszcza do państw Unii Europejskiej, wielomilionowych mas migrantów z III świata stanie się jednym z ważniejszych problemów społecznych. Konsekwencje tych masowych przemieszczeń międzykontynentalnych będą miały wymiar nie tylko demograficzny, ale również polityczny i ekonomiczny. Według wyliczeń specjalistów w roku 2050 udział ludności obcego pochodzenia może wynieść w Austrii 28%, w Anglii i Walii – 36,1%, w Niemczech – 23,6%, w Holandii – 29,7% i w Szwecji – 32,3%¹¹. Populacja migrantów będzie się w dużym stopniu składała z dzieci i ludzi młodych. Natomiast wśród ludności rdzennej będzie nadreprezentacja ludzi w wieku podeszłym. Pierwsi w nich będą optowali za polityką prorodzinną i wspieraniem ludzi młodych. Drudzy zaś będą preferowali politykę socjalną wspierającą osoby w wieku poprodukcyjnym. Sprzeczność interesów ekonomicznych będzie się nakładała na różnice etniczne. Masowy napływ do Europy ludności innego pochodzenia przyniesie zmiany co do składu wyznaniowego. Wśród przyjeżdżających będzie wysoki udział ludności silnie identyfikującej się z kulturą islamu. Będą oni tak liczni, że nie będą zmuszeni do integrowania się z otoczeniem uznającym inne wartości światopoglądowe.

Można oczekiwać, że Polska po roku 2020 stanie się państwem atrakcyjnym do zamieszkania dla migrantów zagranicznych. Przepuszczalnie emigracja ustabilizuje się na niskim poziomie, zaś z roku na rok będzie się zwiększać imigracja z krajów uboższych, głównie pozaeuropejskich. Będzie to miało konsekwencje ekonomiczne i społeczne. Czy będzie to początkiem następnej fazy transformacji demograficznej, która jest na razie jedynie obiektem spekulacji naukowych, trudno przewidzieć. W każdym razie obecnie za mało mamy wiarygodnych przesłanek, aby zaprezentować projekcje demograficzne Polski w drugiej połowie XXI w.

¹¹ Przytoczone informacje statystyczne o wzroście udziału ludności napływowej w ogólnej populacji zostały zamieszczone w artykule P. Szukalskiego (2007, s. 83). Autor po przedstawieniu przewidywanych zmian zaludnienia Europy do 2050 r. według różnych terytorialnych podziałów regionalnych zwraca uwagę na kumulowanie się w miarę upływu czasu niekorzystnych konsekwencji społeczno-ekonomicznych, a w rezultacie i etnicznych.

BIBLIOGRAFIA

- BIJAK J., KUPISZEWSKA D., 2005, Impact of International Migration on Population Dynamics and Labour Force Resources in Europe, Working Paper, t. I, Warsaw: CEFMR.
- BLACKER C.P., 1947, Stages in population growth, „Eugenics Review”, t. XXXIX, s. 88-101.
- BUZEK J., 1915, Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX, Kraków: Centralne Biuro Wydawnictw NKN.
- DZIEWOŃSKI K., KOSIŃSKI L., 1967, Rozwój i rozmieszczenie ludności Polski w XX wieku, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- EBERHARDT P., 2002, Nowe tendencje w ruchu naturalnym ludności Europy w ujęciu geograficznym, „Przegląd Geograficzny”, t. LXXIV, z. 2, s. 175-198 (Warszawa).
- EBERHARDT P., 2007, Problematyka demograficzna Polski, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. XXXV, z. 1, s. 25-42 (Lublin).
- GAWRYSZEWSKI A., 2005, Ludność Polski w XX wieku, Monografie, t. V, Warszawa: IGiPZ PAN.
- GIEYSZTOROWA I., 1964, Badania nad historią zaludnienia Polski, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 3-4, s. 523-562 (Warszawa).
- Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium, Warszawa: GUS 1993.
- JANCZAK J.K., 1994, Statystyka ludności Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX w., Przeszłość demograficzna Polski. Materiały i studia, t. XIX, Warszawa, s. 47-116.
- JELONEK A., 1957, Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1947-1955, Dokumentacja geograficzna, z. VI, Warszawa: IGiPZ PAN.
- JELONEK A., 1992, Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1948-1988, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace geograficzne, z. 92, Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- KAA D.J. van de, 1987, Europe's Second Demographic Transition. Population Bulletin, 42, 1, Population Reference Bureau Inc., Washington.
- KAA D.J. van de, LESTHAEGHE R., 1986, Bevolking: groei en Krimp. Twee demografische tansities, Deventer: Van Loghum Slaterus.
- KOSIŃSKI L., JELONEK A., 1960, Geografia zaludnienia i osadnictwa, Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- KRZYŻANOWSKI A., KUMANIECKI K., 1915, Statystyka Polski, Kraków: Skład Główny G. Gebethnera.
- LANDRY A., 1909, Les trois théories principales de la population, „Revue Scientia”, t. VI (Paris).
- LANDRY A., 1934, La révolution démographique, Paris: Sirey.
- MADAJCZYK Cz., 1970, Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- MICHALEWICZ J., 1979, Elementy demografii historycznej, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- NOTESTEIN F.W., 1945, Population. The Long View, w: T.W. SCHULTZ (red.), Food for the World, Chicago: Chicago University Press, s. 37-57.
- OKÓLSKI M., 2004, Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- PIESOWICZ K., 1988, Ważniejsze zmiany w zaludnieniu ziem polskich w czasie II wojny światowej, „Studia Demograficzne”, nr 3 (93), s. 77-123 (Warszawa).
- SAUVY A., 1952/1954, Théorie générale de la population, Paris: PUF.
- SZUKALSKI P., 2007, Potencjał ludnościowy Europy i jej zmiany w perspektywie do roku 2050, Europa w perspektywie roku 2050. Warszawa: Komitet Prognoz „Polska 2000 plus”.
- THOMPSON W.S., 1929, Danger Spots in World Population, New York: Alfred A. Knopf.

- VIELROSE E., 1961, *Elementy ruchu naturalnego ludności*, Warszawa: Szkoła Główna Planowania i Statystyki.
- WITTHAUER K., 1958, *Die Bevölkerung der Erde*, Gotha: Hermann Haack.
- WITTHAUER K., 1959, *Zur geographischen Differenzierung der Bevölkerungsdynamik*, Petermanns Geographische Mitteilungen, t. C0III, nr 4, s. 289-298, Gotha.
- WOJTUN B., 1984, *Zmiany rodności i umieralności ludności Polski centralnej w XIX i XX w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. XIV, s. 147-151 (Warszawa).
- World Population Ageing 2007, New York: United Nations 2007.
- Zagadnienia demograficzne Polski i ruch naturalny ludności w latach 1895-1935, red. S. Szulc, Warszawa: GUS 1936.
- ZAŁĘSKI W., 1876, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego. Ludność i stosunki ekonomiczne*, Warszawa: Wydawnictwo J. BERGER.
- ZAŁĘSKI W., 1900, *Królestwo Polskie pod względem statystycznym*, cz. I, Warszawa: Skład Główny Księgarni Jana Fiszera.

FAZY ROZWOJU DEMOGRAFICZNEGO POLSKI

S t r e s z c z e n i e

Przedmiotem niniejszego opracowania jest przedstawienie w długim okresie dynamiki demograficznej Polski. Pomimo wyraźnej odmienności, przeobrażenia demograficzne Polski zachodziły w sposób ewolucyjny według wyraźnie określonych cykli czasowych, poczynając od młodości demograficznej i wysokich współczynników przyrostu naturalnego a kończąc na stanie, w którym urodzone dzieci nie mogą zrekompensować ubytku naturalnego wywołanego wysoką umieralnością. Przejście od I do V fazy transformacji demograficznej trwało w Polsce ponad dwieście lat. Zmiany te były ściśle skorelowane z rozwojem gospodarczym, w tym z procesami urbanizacji, industrializacji i modernizacji społecznej. Nasilające się procesy depopulacyjne w większości państw europejskich przyniosą istotne konsekwencje migracyjne. Nieunikniony napływ do Europy, a zwłaszcza do państw Unii Europejskiej, wielomilionowych mas migrantów z III świata stanie się jednym z ważniejszych problemów społecznych. Konsekwencje tych masowych przemieszczeń międzykontynentalnych nie będą miały wymiaru tylko demograficznego, ale również polityczny i ekonomiczny.

Słowa kluczowe: demografia, transformacja demograficzna, depopulacja, migracje.

PHASES OF THE DEMOGRAPHIC CHANGE IN POLAND

S u m m a r y

This article discusses a long-term demographic perspective for Poland. Irrespective of their diversified nature, the changes in the demographic structure of the Polish society have been evolutionary and took place in a phased manner. Starting with an early stage, when the birth

rate was high, and ending in a situation where the number of newly-born children cannot make up for high mortality rate. It took over 200 years for Poland to move from phase I to V. The evolution has been strictly connected with the economic development of the country, including its urbanization, industrialization and social modernization. The aggravating population decline in the majority of the European states are about to evoke high-scale migration processes. The inevitable flow of migrants from the underdeveloped and developing parts of the world to Europe, and to EU in particular, will soon become a major social concern. The consequences of population displacements between continents will also affect its economic and political functioning.

Translated by Konrad Klimkowski

Key words: demography, demographic transformation, depopulation, migrations